



Winnym zbrodni wojennych, zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości

»Szef Rządu GG« — Buhler skazany został na karę śmierci

KRAKÓW. Najwyższy Trybunał Narodowy pod przewodnictwem dr. Eimera wydał wyrok skazujący Józefa Buhlera zastępcę byłego gubernatora Franka i byłego szefa rządu G.G. na karę śmierci, utratę praw publicznych, obywatelskich i praw honorowych na zawsze, oraz konfiskatę całego mienia.

Buhler został uznany winnym tego, że w czasie od października 1939 do stycznia 1945 r. na okupowanych przez Rzeszę Niemiecką terytorium Rzeczypospolitej Polskiej:

1. z ramienia Rządu III-ej Rzeszy i niemieckiej partii narodowo-socjalistycznej jako szef urzędu Generalnego Gubernatorstwa, sekretarz stanu i szef tak zwanego rządu G.G. oraz zastępca generalnego gubernatora Hansa Franka brał udział w administracji tegoż Generalnego Gubernatorstwa. Admistracja G.G., uznana za organizację przestępczą, powołana była przez władze państwa niemieckiego do rządzenia tą częścią Polski i osiągając cel NSDAP, dopuściła się zbrodni przeciwko pokojowi, zbrodni wojennych i zbrodni przeciwko ludzkości.

2. Idąc na rękę władzy państwa niemieckiego Buhler brał udział w dokonywaniu zabójstw osób

spośród ludności cywilnej, a zwłaszcza inteligencji, księży katolickich i duchownych innych

wyznań, członków ugrupowań politycznych, działaczy ludowych i robotniczych oraz obywateli polskich narodowości żydowskiej.

3. Oskarżony Buhler działał ponadto na szkodę państwa polskiego, polskich osób prawnych i osób ludności cywilnej.

Spóźniona trzeźwość

Dolary amerykańskie — dla amerykańskiego przemysłu

LONDYN (PAP). Komentator gospodarczy agencji Reutersa stwierdza, że plan Marshalla przy biera formy absurdu z punktu widzenia gospodarczego. Kraje marszallowskie otrzymują bowiem dolary, przy pomocy któ-

rych mają przeprowadzić zakup potrzebnych im towarów w Stanach Zjednoczonych. Towary te mogłyby one nabyć w Europie. Przerzucenie zakupów z rynków europejskich na rynek amerykański — nie może się przyczynić do odbudowy Europy, lecz osiągnie wręcz przeciwnie skutki.

Dalsze ograniczenia w zachodnich sektorach Berlina

BERLIN (PAP). Władze amerykańskie, angielskie i francuskie w zachodnich sektorach Berlina ograniczyły zużycie energii elektrycznej. W związku z tym wydały rozporządzenie w amerykańskim sektorze Berlina przerwania pracy miejskiej kolei nazimennej. Tramwaje i metro czynne będą tylko do 6-ej wieczorem. Oświetlenie ulic zostało zredukowane w 75 proc. Mniejszym przedsiębiorstwom przemysłowym odmówiono dostarczania prądu.

Dziś

Na Stadionie Olimpijskim mecz piłkarski

CZĘSTOCHOWA — WROCLAW

Rewia najlepszych pięściarzy

IKS — PAFAWAG

W Legnicy i w Brzegu mistrzostwa piłkarskie okręgu.

Jutro. reportaż w „Słowie Polskim”.

Rząd Schumana boi się 14 lipca

PARYŻ (API) Zw. b. uczestników ruchu oporu zwrócił się do świata robotniczego z apelem, by w związku ze zbliżającym się świętem narodowym 14 lipca zorganizowano połączną manifestację obrony republiki. Apeł ten wywołał niesłychany entuzjazm wśród szerokich warstw spo-

łeczństwa. W samym tylko Paryżu 79 organizacji powitało z aplauzem projekt manifestacji.

Jednak — jak podaje „Humanité” — rząd Schumana gorączkowo się krząta, byle zapobiec planowanemu demonstracjom.

21 bm. nastąpi otwarcie

największego w Polsce PDT we Wrocławiu

WROCLAW (obsł. wł.). Wczoraj w godzinach popołudniowych dyrektor wrocławskiego PDT (ul. Fredry) otrzymał z Ministerstwa Przemysłu i Handlu wiadomość telefoniczną, że decyzją ministerstwa, PDT ma być otwarte 21 lipca br. o godz. 9

Otwarcie we Wrocławiu dziennikarzem warszawskim dyrektorem oświadczył, że termin ten absolutnie nie naszkodzi, gdyż Dom jest już po każdym względem przygotowany do otwarcia.



Grupa dziennikarzy węgierskich podczas pobytu we Wrocławiu odwiedziła redakcję „Słowa Polskiego”. Na zdjęciu goście węgierscy w otoczeniu członków zespołu redakcyjnego „Słowa”.



Polscy „sokole” z drużyny polskiej m. XI zlotie Sokolów w Pradze

Premierzy niemieccy kapitulują

Zlecenia państw zachodnich — są dla nich rozkazem

BERLIN (PAP) Premierzy niemieccy — po odbyciu konferencji z przedstawicielami władz okupacyjnych Niemiec Zachodnich — zaproponowali zmianę zasad przyszłego państwa zachodnio-niemieckiego, do magając się nadania instytucjom Niemiec Zachodnich — charakteru tymczasowego.

Organ niemieckich związków zawodowych „Tribune” określa postępowanie premierów niemieckich, jako szarlatanię. Usiłują oni — pisać dziennik — wprowadzić w błąd opinie publiczną, pragnąc wywołać zamieszanie i zaciąć, że uczestniczą w dziele zmierzającym do ostatecznego rozbięcia Niemiec.

Eisenhower ostatecznie odmówił

wystawienia swej kandydatury na prezydenta

FILADELFA (API) Gen. Eisenhower odmówił dziś stanowczo wystawienia swej kandydatury na prezydenta USA z ramienia partii demokratycznej.

Eisenhower wystosował telegram do sen. M. Peppera z Florydy, pro-

sząc o niewystawianie jego kandydatury podczas konwencji.

Obserwatorzy polityczni twierdzą, że telegram Eisenhowera stanowi śmiertelny cios dla szans partii demokratycznej w wyborach.

Z bliska i z daleka

FRANCUZI EWAKUJĄ SWYCH OB. Z BERLINA

Na rozkaz francuskiego zarządu wojskowego w Niemczech, obywatele francuscy, którzy nie są związani z zarządem wojskowym w Berlinie, zobowiązani zostali do opuszczenia miasta z rodzinami.

ZJEDNOCZENIE MŁODZIEŻY POLSKIEJ WE FRANCJI

W Noeux les Mines odbyła się konferencja, na której dokonano zjednoczenia organizacji młodzieży polskiej we Francji. Delegaci OMTUR i Grunwald postanowili utworzyć organizację młodzieżową pod nazwą „Związek Młodzieży Polskiej — Grunwald”.

PROWOKACJONY WNIOSK ARGENTYNY

Małe Zgromadzenie ONZ, bojkotowane przez Związek Radziecki oraz państwa demokracji ludowej, rozpatrywało wniosek Argentyny zwołania nadzwyczajnej konferencji ONZ w sprawie ograniczenia korzystania z prawa weta przez 5 mocarstw.

ZAPROSZENIE BELGRADU ODRZUCONE

Prasa czeska donosi o odrzuceniu przez Czechosłowacką Partię Komunistyczną zaproszenia na zjazd Komunistycznej Partii Jugosławii.

KOMUNISTI WŁOSCY UCZYNILI TO SAMO

Kierownictwo włoskiej partii komunistycznej, odrzuciło zaproszenie jugosłowiańskiej partii komunistycznej do wzięcia udziału w jej kongresie partyjnym.

UDZIAŁ W ZNIWACH URZĘDNIKÓW CZESKICH

Prezydent Pragi czeskiej wydał apel, nawołujący obywateli do gromadnego udziału w zniwach w ochotniczych jednostkach pracy. Do brzygad już zgłosił swój udział pracownicy i urzędnicy zarządu miejskiego w liczbie 7 tys. osób.

CRIPPS O GOSPODARCE W BRITANII

Włoski minister gospodarki Cripps, wygłosił przemówienie, w którym podkreślił powagę sytuacji gospodarczej w Wielkiej Brytanii. Oświadczył on, że deficyt w brytyjskim handlu zagranicznym wzrasta z dnia na dzień.

POROZUMIENIE POMIĘDZY GRECJĄ I TURCJĄ

Pomiedzy rządem ateńskim i Turcją podpisany został pakt wojskowy. Turcja zobowiązuje się do dostarczenia oddziałom greckim w Tracji i Macedonii sprzętu wojskowego.

KATASTROFA KOLEJOWA W JUGOSŁAWII

W południowej Serbii nastąpiła wielka katastrofa kolejowa. W katastrofie zginęło 20 osób, zaś 11 odniosło ciężkie obrażenia.

Chleb powszedni

Jednym z motorów działania ludzkiego, może nawet najważniejszym, jest troska o chleb. O ten chleb powszedni modlą się od tysięcy lat ludzie, zdobywając ten chleb w pocie czoła. Bez dostatecznej ilości chleba nie ma należytych warunków do rozwoju kultury, do postępu we wszystkich dziedzinach życia.

Trzeba więc najpierw zapewnić człowiekowi jego chleb codzienny.

Jak przedstawia się sytuacja chlebowa w Polsce na następny rok? Czy będziemy go mieli w potrzebnej ilości, czy też — jak w latach ubiegłych — trzeba będzie sprowadzać zboże za granicę, płacąc innymi produktami naszych rąk, lub zagranicznymi walutami?

Na to pytanie odpowiedział minister rolnictwa, Dąb-Kociol W wywiadzie, udzielonym „Głosowi Ludu”, oświadczył, że urodzaj tegoroczny jest — jak dobry, że w wielu okolicach przewyższy on dwukrotnie zeszłoroczne zbiory i że chleba wystarczy dla wszystkich obywateli kraju. Potrzeba importu zboża za granicę w tym roku już odpada całkowicie.

Nie tylko wystarczy nam zboż na potrzeby krajowe, ale — jak oświadczył minister — będziemy mieli pewne nadwyżki jeżdżenia, które można będzie przeznaczyć na eksport.

A więc komunikaty z odcinka walki o chleb dla narodu są nader pozytywne.

Dużą zasługę w przezwyciężeniu trudności zaopatrzenia wszystkich obywateli w chleb ma na swym koncie Rząd. Pamiętamy, jak w latach ubiegłych całe oddziały wojska kierowane były do pomocy przy akcji siewnej czy zniwach. Partie polityczne również przywodziły dużą wagę do wypełnienia planu produkcji zboża. Dziś jeszcze w wielu powiatach utworzyły się specjalne komitety, złożone z przedstawicieli organizacji społecznych i młodzieży, które pomagają przy zniwach.

Do osiągniętych sukcesów przyczyniło się wprowadzenie akcji pomocy sąsiedzkiej i mechanizacja pracy.

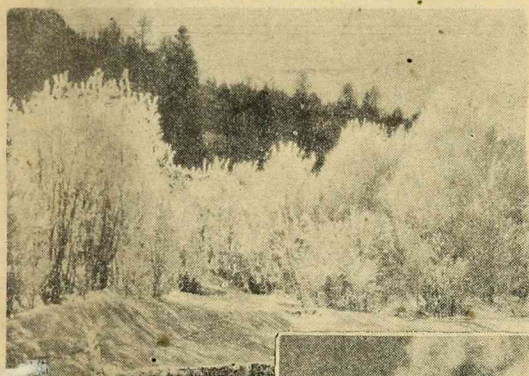
Możemy więc być spokojni. Będzie dosyć chleba w przyszłym roku.

ZWIERCADŁO

4. I. 1948 r. Dodatek niedzielny »Słowa Polskiego« - Nr 1 4. I. 1947 r.

W naszych uzdrowiskach spadł „nośny“ śnieg

Jest radośnie, srebrzyście i jasno
od słońca i uśmiechów zdrowej młodzieży



Dobry sprzęt to największy skarb
tej młodzieży. On ją niesie poprzez
śnieżną pustynię.

Pociągi przyniosą co dnia do uzdro-
wisk dolnośląskich rzeszę radoś-
nej i zdrowej młodzieży, po śnież-
ne emocje, na słoneczne wieczasy —
po zdrowie.



Wagony mkną poprzez górzyste,
pokryte zielonymi ścieżkami, prze-
strzenie, błyszczące srebrzystym
szronem.

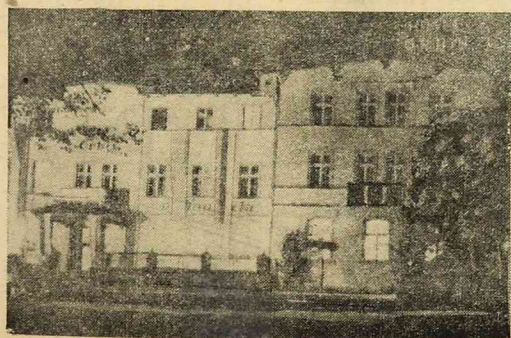


Ścieżki gór dolnośląskich nie przeszkadzają nikomu w szaleńczych
raidach, jak np. ten obok.



Nad głowami słońce i zazdrosne płaki górskie.
W dół — u nóg — uciekająca spod nart —
ziemia.

Podchody są trudne — ale potem czeka nar-
ciarz zjazd: świetne szaleństwo!



Hotel „Orbis“ — chluba Szklarskiej Poręby.



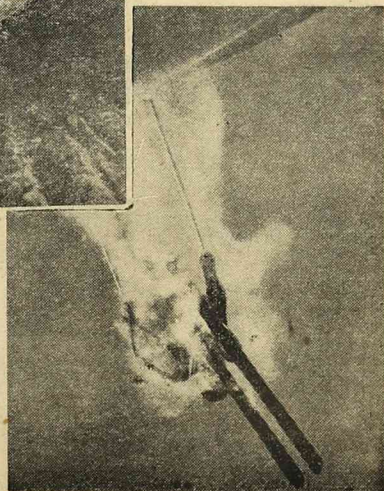
Nareszcie spadł śnieg! Taki prawdziwy, narciarski: puszysty
i „nośny“



Mają mocne kijki, można z ich pomocą oderwać się od
wsiadniętego w powietrzu jak ptak.

Podczas krótkich odpoczynków i narciarskiej szfety werny przyja-
ciel — kłój narciarski, czeka cierpliwie na powrót swoich panów.

Góry kuszą i namawiają do dal-
szej wędrówki, obliczając nowe emo-
cje: zjazdy, podchody i skoki.
Dopiero wieczorem „kodeks dobre-
go narciarza“ pozwala sportow-
com na krótki wypoczynek z gazu-
tą w rękę, tańcem lub partyjką
brydża.



Ferie małżeńskie

— Najmilszy mętu i panie, pozwól mi odwiedzić matkę... — tak bardzo tęsknię za nią! — mówi Usani, młoda kobieta z muryńskiego szczytu Balante.

— Ha, jeśli tak bardzo tęsknisz, — to idź... ale pamiętaj... za dwa tygodnie musiałś wrócić do chaty, do obojętów małżeńskich! — odpowiada Goro.

Usani zyskawszy zezwolenie męża, klaszcze w dłonie, potem biegnie do chaty zwinia w kłębek kilka baranych chmur, wkłada je do koszyka, smarując je oliwą palmową, nakładając na ramiona i nogi bransolety, potem stawia koszyczek na swej wchylnej czuprynie i kłaniając ręką na pożegnanie mężowi, idzie tanczącym krokiem wprost do... kochanka.

DO DZ. WYCHOWANIE

Goro wie doskonale, że „matka” do której tak tęskni żona jego Usani — jest młodym, — ale zbudowanym chłopcem — zgadza się jednak bez szemrania na to, że „ferie” małżeńskie” boć przecież i on kiedyś — w młodzieńczej — rolę „matki” odgrywał.

Ferie małżeńskie są u Murzynów ze szczególną Balante zjawiskiem zwyczajowym. Małżonkowie udziwiają „ferie” wie doskonale że żona jego tęskni nie za matką lecz za kochankiem, ale byłby on — wnieście churzym wychowaniem swej potulności... gdyby sprawnie przedstawia jasno i otwarcie.

Pewna forma musi być zachowana, bo tego przecież wymaga dawny dobry zwyczaj.

Balante są najliczniejszym szczytem zamieszkanym ogromne przestrzenie w postaci... Główna na zachodnim

wybrzeżu Afryki. Jest to szczyt niezmiernie wojowniczy o starych wojennych tradycjach. Ich pochody wojenne wzbudzały w sąsiednich plemionach i znaczący się atakami zburzonych wiosk, tysiącami spalonych farm i tysiącami wyciętych w pień nieprzyjaciół. Balante nie brali niewolników. Wycinali wszystkich mężczyzn, zabierali bydło i trzodę, czasem brali do niewoli młode kobiety i dziewczęta, częściej jednak puszczały je wolno.

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW I CODZIENNA KAPIEŁ

Dzisiaj Balante są narodem spokojnym, parającymi się hodowlą bydła, rolnictwem, rybołówstwem i myślistwem. Są niezmiernie pracowici i ich kultura rolna stoi na wysokim poziomie. Odnazają się wielkim zamiłowaniem do czystości, kąpią się codziennie, myją zęby szczoteczками zrobionymi z łan i tak dokładnie sprzątają chaty i porwora, że znalazłby śmieci byłoby prawdziwą sensacją.

Uprzejmość i gościnność jest jedną z wybitniejszych cech tych „niecywilizowanych” Murzynów, a już godną uwagi jest ich kłóliwość w stosunku do dzieci i niewychowująca część jaką okadzają starców.

Urodzenie się dziecka wita się zawsze z wielką radością, jakkolwiek chłopiec widzą synów, którzy zawsze zostają w rodzinie. Bliznięta uważane są za wielkie niebezpieczeństwo i zostają natychmiast utopione. Natomiast białki są bardzo troskliwe wychowywane, gdyż jak mówią „tak zostali zrobieni”. W niektórych okolicach rodzinnych Balante,

panuje w tym względzie inne przekonanie. Urodzone dziecko — kałaka — uważane jest jako „dziecko wody”. By stwierdzić, że tak jest, rzeczywiście, pozostawiają niemowlę nad przepaścią, dając mu do rąk jaskółkę. Jeśli pozostawione dziecko pocznę jaskółkę — jest to oznaka, że „nie zostało przez człowieka zrobione”. I natychmiast musi być zabite.

SZKOŁA LEŚNA

Dzieci są karmione do czwartego roku życia po czym chodzą do 14 lat pasając bydło, a od 14—18 roku pracują na farmach. W 18 roku życia są już chłopcy zdolni do żniacza, przed tym jednak muszą przejść 3 miesięczną „szkołę leśną”, która zaznajamia ich ze wszystkimi tajemnicami szczytów. Tajemnic tych nie wolno zdradzić nikomu pod karą śmierci, nie mogą znać ich i kobiety. W tym też czasie młodzi ludzie podlegają obrzezaniu, a na znak przyjaźni ich do szczytu — piluje się im w kłm cztery górne siekaczki. Chłopcom obrzezaniu nie wolno mieć stosunku z kobietami przez cały rok, nie wolno im nawet kobiety dotknąć.

Dziewczęta są już dojrzałe w 14 roku życia. Nie idą do „szkoły leśnej” i nie podlegają obrzezaniu, jak to jest praktykowane u wielu szczytów murzyńskich. Nie znają przyjaźni do szczytu, piluje się im górne siekaczki — podobnie jak chłopcom. Do dnia ślubu chodzą dziewczęta prawie nago, mając tylko wąski skrawek materiału przesunięty między nogami i umocowany z przodu i z tyłu do wazutkiego paska.

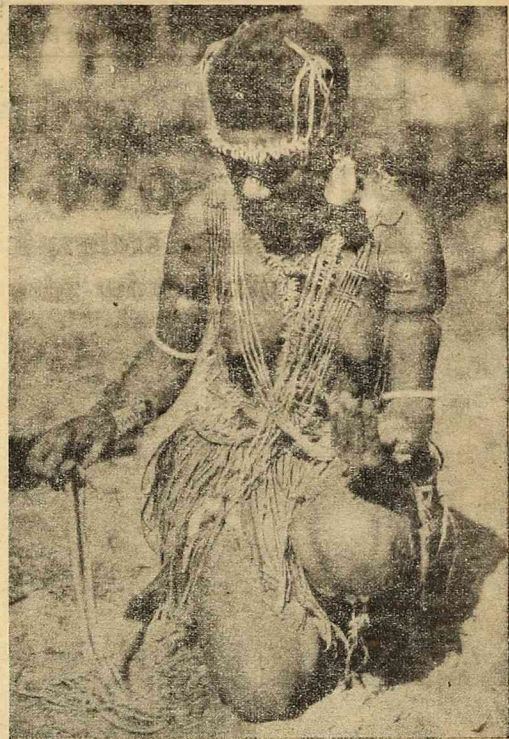
Chłopiec chcący się żenić posyła swego ojca z widziaką winą palmową do rodzica wybranej. Wyjdzie wino jest oznaką zgody i od tego dnia codziennie przez 6 miesięcy musi narzeczony przynosić teściowi karmek tego trunku. W zaleźności od majątku daje też ojcu dziewczyny kilka sztuk bydła rogatego, kilka owiec i świnie,

Większa część bydła tego zostaje zjełconą w czasie biesiad weselnej.

I SZKOŁA MIŁOŚCI

W dzień ślubu otrzymuje dziewczyna od narzeczonego materiał na spódnice, potem kobiety gołą jej głowę, a wieczorem ojciec prowadzi ją do chaty przyszłego męża zalecając jej po-

czas ten spędzić z młodymi, nie obrzazanymi jeszcze chłopcami, którym żenie się nie wolno. Jest jednak na tyle sprawiedliwy, że nie tylko przez palce patrzy na miłość swego męża, ale stara się o przyjaźni dla niego. Jedno z przysłów Balante mówi: „Roztropna żona dba by jej mąż nie brako przyjaźniaków”.



Czarna piękność stoi się przed półwiekiem do... „matki”

JE ZY GRABIAŃSKI

WSPANIAŁY WYCZYN

Przed kilkoma tygodniami, w połubratyńskiej Jugosławii, uwieńczenie zostało wspaniałym wyczynem, bezprzykładnym w dziejach kolejnictwa, pierwszy rok pięcioletniego planu odbudowy kraju.

W ciągu 229 dni, czyli w ciągu siedmiu, a nie osiem, miesięcy, w budowano tam normalnotorową magistralę kolejową z położonego na granicy jugosłowiańskich republik Bośni-Hercegowiny i Chorwacji-Sławonii, Bosanskoga Samca (Szamca) do Sarajewa, tej romantycznej stolicy Bośni. Długość linii wynosi 240 km a podkreslić należy, że połowę trasy stanowią dzikie góry i wawozy, w których posunąć się o każdy krok, wymaga potężnego wysiłku tak fizycznego jak i umysłowego. Dzieląc tunelów o łącznej długości 2425 metrów, — najdłuższy, pod Vrandukiem mierzy 1328 m, — siedemnaście mostów i wiaduków o długościach od 90 do 180 m, a przeszło 800 mostków i podobnych obiektów, poza tym o-

gromna ilość wykopów, przekopów i nasypów, oto jakie trzeba było pokonać trudności przy budowie magistrali. A do tego trzeba dodać, że linie tę wyposażono w najbardziej nowoczesne urządzenia, zapewniające nie tylko bezpieczeństwo i sprawność ruchu, lecz także wszelkie udogodnienia dla podróżnych.

Jak dokonano tego cudu w tak fantastycznie krótkim czasie?

ARMIA OMIŁADŃCÓW

Otóż już pod koniec marca ub. r., zaczęły się zjeżdżać z całej Jugosławii, przede wszystkim oczywiście z Bośni i Hercegowiny, dalej z Dalmacji, z Czarnogóry, z Chorwacji, Sławonii, Słowenii, z Primorja, z Banatu, z Baeki, z Serbii, z Serbii i Macedonii karne zastępy junaków pracy, tworzących razem potężną dwumilionową armię omladźców. Część tych chłopców i dziewcząt przeszkolono przedtem w miesiącach zimowych

na teoretycznych kursach i promowano ich na przedwodników. Kursów tych było 165, po kilka dla każdego z ziemioła lub gąłki widzy kolejowo-technicznej. Takich kursistów pracowało przy budowie około 15.000 a cała armia liczyła 211.000.

Każdy z członków tej armii pracy, pozostał na robotach tylko przez pewien czas. Nadmienić należy, że pracowali tam także około 6.000 młodych obokrajowców, należących do 46 rozmaitych narodowości. Była tam oczywiście także ekipa polska.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziło wszędzie ten eksperyment, mówi o tym fakt, że przeszło 600 za granicznych dziennikarzy i kolegowych fachowców zjedrzyło się na zwyczaj budowy, a raczej ten niezwykły system pracy.

Bo czyż nie może zaimponować fakt, że wszędzie i na wszystkich odcinkach trwał nieustannie heroiczny wysiłek pracy, który sprawił, że ukończono budowę o kilkanaście dni przed wyznaczonym terminem. Ale to nieprawdopodobną szybkość nie można osiągnąć, gdyby nie jak najstarannie przygotowana i najpunctualniej wykonana dostawa wszelkiego rodzaju materiałów i narzędzi potrzebnych do budowy.

MLODZIENECZY ZAPAL

Tak dzięki młodzieńcemu zapalowi swych junaków, Jugosławia, — mówią ścisłej Bośni, otrzymała narazie normalnotorowe połączenie kolejowe z magistralą Białogrod (Beograd) — Zagrzeb (Zagreb).

W Bośni istnieje wprawdzie już normalnotorowa linia, a mianowicie Banialuka — Dobrljin, która przed przeszło 70 laty zbudował francuz Baron Hirsch, jako pierwszy etap wielkiej magistrali Zagrzeb — Banialuka — Sarajewo — Plewle — Saloniki z odgałęzieniem do Konstantynopola. Ale wojna rosyjsko-turecka i późniejsza okupacja Bośni i Hercegowiny przez Austro-Węgry uniemożliwiły wykonanie tego planu. Oprócz tej tylko 100 km długiej normalnotorowej linii nie było tam innych kolei, jak wąskotorowe (76 cm), ale technicznie wysoko postawione, gdyż przewoziły one w czasie pierwszej wojny światowej nawet takie kolosy, jak słynne „Grube Berly”.

GDY DWÓCH SIĘ KŁOCI

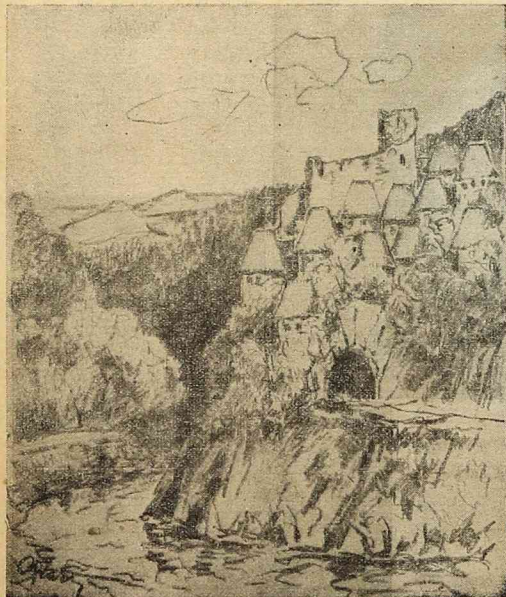
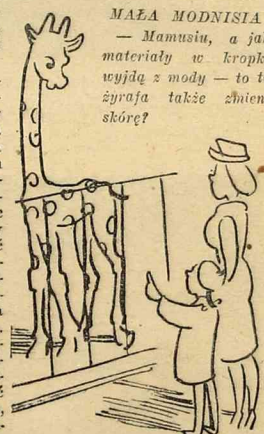
Już przed 50 laty zaczęło się zastanawiać nad przebudową całej sieci na linie normalnotorowe, gdyż chcieli uzyskać jak najlepszy dostęp tak do bogactw „Okupacyjnego” jak i do portów dalmatyńskich. Na przeszło dziesięć lat planu stał się spór między Austrią a Węgrami. Austria chciała przedłużyć linie Banialuka, będącą bliżej ziem austriackich, a Węgry chciały połączenia przez Samac.

Wybuch wojny światowej a następnie podpisanie pokoju pogrzebały na zawsze ten platoniczny spór Cisletian i Transleitanii, a odrodzona i zupełnie przeobrażona Jugosławia wykonała to, o czym Bośnia tak długo marzyła. Budowę nowej linii rozpoczęto na odcinku Samac — Doboj, wprowadzając tam jak najprędzej prowizoryczny ruch, aby w ten sposób zdobywać fundusze budowlane. Ta część trasy nie nastroczała większych trudności, gdyż biegła w terenie technicznie łatwym do opanowania, a handlowo bardzo korzystnym. Mniej więcej od stacji Zepce, leżącej na połowie drogi między Samcem a Sarajewem, dolina rzeki Bosny zaczyna się zwężać i nabierać dzikiego charakteru. Rzeka ta, wzdłuż której od jej ujścia do Sarajewa pod Samcem, biegnie trasa nowej linii kolejowej, aż pod same prawie Sarajewo, upiększa oczywiście

ście w wysokim stopniu krajobraz tego tak bardzo ciekawego kraju. Miejmy nadzieję, że w niedługim czasie przebiegać będą na naszych liniach wagony bezpośredniej komunikacji, umożliwiające wygodny przejazd od Bałtyku do Adriatyku przez Samac — Sarajewo!

MAŁA MODNISIĄ

— Mamusia, a jak materiały w kropki wyjął z mody — to ta żyrafa także zmieni skórę?



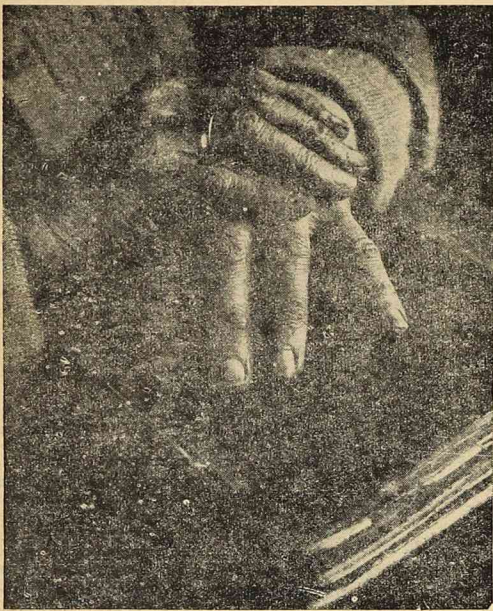
VRANDUK
najbardziej romantyczny punkt trasy

Rece odbiciem duszy

Na ilu rękach w ciągu długich lat życia spoczywa nasz wzrok. Przesuwają się przed naszymi oczyma, jak w kalejdoskopie rączki dziecięce, młode ręce i starcze, wyplecione i twarde, spracowane fizycznym trudem, energiczne, twórcze i bezwolne, jedne, mocne i gładkie, nie tknięte znojem, czasem pokrecone przez reumatyzm, o zgrub-

do poznanego człowieka, może o-nywanej pracy. Rece lekkomyślne siarcz lub nawet odstęczyć. Dotknąć ręki szorstkiej i twardej może być najmiłszą pieszczotą i od wrotnie pieszczotą ręki miękkiej nawet, lecz zimnej i bezdusznej mo-że budzić odruch wstrętu, jak dotknięcie plaża.

Bo ręce mówią, mówią nieraz wię-cej niżby człowiek chciał ujawnić.



Małoznacze ręce.

białych wiązaniach, szerokie i pul- chne lub wąskie, długopalcie, bru- talne o paznokciach płaskich i krótkich lub zakrzywionych jak szpony. Każda para rąk jest odmienna, ale czyśmy się kiedyś zastanowili ile swobodnego wyrazu mają właśnie ręce ludzi?

Twarz można nadać dowolny wyraz, zmienić go, stuszczać wro- dzony grymas, rozjaśnić twarz bo-

Jest to tym bardziej niebezpieczne, że właściciel rąk nie zdaje sobie z tego sprawy, nie zastanawia się nad tym i nie ukrywa ich przed wzro- kiem bliźnich. One zdradzają jego istotną treść duchową, są jego legi- tymacją, miernikiem wkładu w dzie- lo życia każdej pojedynczej jednos- ki.

Czy do pomysłenia jest Chopin rękami szerokimi, o spleśzionych

Wielu ludzi śmieje się z chiroman- cji. Oczywiście wróżenie z linii rąk przez jednostki niepowołane, nie mające przygotowania w postaci po- ważnych studiów, analizy myślo- wej, obserwacji, skali porównaw- czej — to błąd, obliczona na na- iwność ludzką. Ale są ludzie, kto- rzy temu zagadnieniu poświęcili wiele pracy i myśli i potrafili oglą- dając dłonie naszkicować nieomylnie duchową sylwetkę człowieka. Gdy dla nas laików gmatwanina linii rąk — to niezrozumiałe hieroglify, to dla nich te same linie — a piśmem jasnym, czytelnym, są zwiercia- dłem w którym odbija się cała jaźń tego człowieka, cała jego indy- widualność.

Rece można kochać i można rów- nież... nienawidzić.

EMZET

CZESŁAW OSTANKOWICZ

Ballada o sylwestrowej maskaradzie

W ratuszowej wielkiej sali, w tańcu, śpiewie i zabawie kroczy Imci Pan Karnawał: chce panować nad Wrocławiem! Roztęsknione stare walce kładą smyczki na wioliny i wpisują czyjeś imię w karnetku u dziewczyny.

Ponad salę rozlańczoną, papierowy księżyc wchodzi. — Płynię wale kotylionowy, w malowanej miedzi lodzi, płynię Rybalt — pół poeta, łycecz w zbroi polocistej, strojny Mieszczuch, Chłop i Zolnierz i Miłosny Spraw Minister.

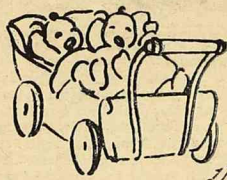
A Walc dalej się kołysze, roztęsknienie w sercach kładzie, tak jak zawsze bywało zwykle — w sylwestrowej maskaradzie. Tak jak zawsze łączy z sobą czyjeś usta, czyjeś dłonie dobra pani — Wielka Miłość, królująca dziś w salonie.

I jak zwykle ktoś rozkazał aż do rana grać orkiestrze... — Zostań z nami. Dokąd śpieszysz, dobry młodych serce, Sylwestrze!



Jej pierwszy taniec w karnawale.

Cały świat się śmieje

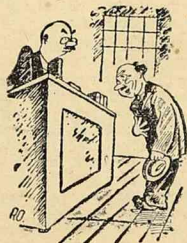


PRZESTROGA — Stój, co robisz? Czy sądzisz, że tak łatwo zdobyć mieszkanie na mieście?



NASZE DZIECI

Opowiedz mi, jak spędziłeś Syl- westr.



W ZGODZIE

— Czy oskarżony przyznaje się do winy? — Przesłuchajmy wpięro świad- ków panie sędzio.



U LEKARZA...

— Jak pan śpi? — O, tak wspaniale!

Rozrywki Umysłowe

pod kierownictwem Wł. Lubnara i R. Miałkowskiego

Konkurs Rozrywkowy dla Wytwałych

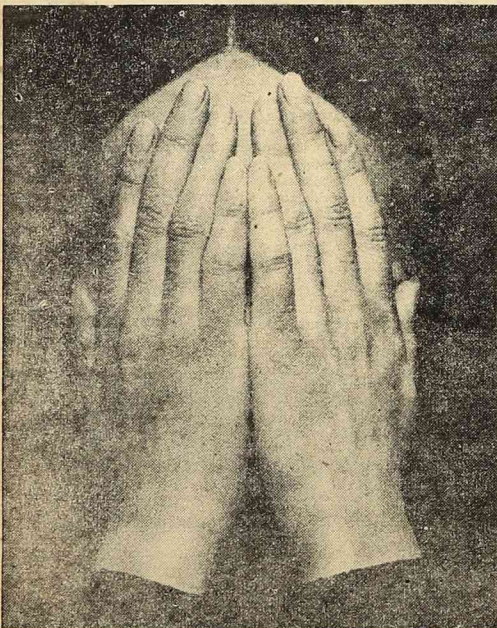
Rozwiązania zadań III serii (w na- własach ilość głosów, które padły na dane zadanie w Konkursie Au- torskim):

24. Pajęczynka (4). „Lubimy szara- dy“ Wyrazy pomocn.: polka, plusk, pobór, pniak, pomór, pływ, pasza, pozór, prana, porto, Praga, peda- lski M. (11), Zawisłak J. (16). Chel- m-plyta. 25. Kalamury (9): 1. Ko- łobrzeg (Kolo-Brzeg), 2. Niemodlin (nie Modlin), 3. Nowe Miasto, 4. Inowrocław (i no Wrocław). 26. Wi- zytówki rebusowe (5): 1. Apolinary Pjn (a po lina-Rypin), 2. Cezary Baryka („c“ z „a“-ryba-ryk „a“), 3. (18), Karlicki E. (11), Malański L. Batko Konrad Janusz (bat-ko kon- radia-nusz). 27. Powitanie III serii (2): „A konkurs rozrywkowy trwa. 28. Kwadraty magiczne (2): 1. Most, obol, sole, tlen. II. Snop, noga, o- gar, para, III. Bunt, unia, niob, ta- bu. IV. Agat, góra, Aron, tank. 29. Jesteśmy wolni (9): „Pękły kajda- ny niewoli“. 30. Wyjść czasem je- sienią (11): „z miasta na łonie matki natury“. 31. Szarada deszczowa (6): „Ulewa za oknami“. 32. Legoryf jesienny (2): „Złota polska jesień“. Wyrazy pomocn.: kaczan, kaplan, korona, kantor, kanapa, kliper, ka- reta, kamlet, Krosno, kankan, ka- naz, kasjer, kolega, kwesta, kabina, komora, kracie. 33. Smutek (4): „Leniwa pokora jesienn“. 34. Fras- ka (4): „Italka“.

Wykaz uczestników „Konkursu Rozrywkowego dla Wytwałych“, którzy nadesłali prawidłowe rozwią-

zania zadań I, II i III serii (w na- własach podana ilość posiadanych punktów): Barcin: Nyka Teodor (9). Bielsko: Niemcowa D. (8). Bojszo- wo: Cybartówna E. (4), Łuczyska H. (6), Misterek A. (16). Napierała M. (17), Szajdzińska M. (4), Tarnaw- ski M. (11), Zawisłak J. (16). Chel- m-plyta. 25. Kalamury (9): 1. Ko- łobrzeg (Kolo-Brzeg), 2. Niemodlin (nie Modlin), 3. Nowe Miasto, 4. Inowrocław (i no Wrocław). 26. Wi- zytówki rebusowe (5): 1. Apolinary Pjn (a po lina-Rypin), 2. Cezary Baryka („c“ z „a“-ryba-ryk „a“), 3. (18), Karlicki E. (11), Malański L. Batko Konrad Janusz (bat-ko kon- radia-nusz). 27. Powitanie III serii (2): „A konkurs rozrywkowy trwa. 28. Kwadraty magiczne (2): 1. Most, obol, sole, tlen. II. Snop, noga, o- gar, para, III. Bunt, unia, niob, ta- bu. IV. Agat, góra, Aron, tank. 29. Jesteśmy wolni (9): „Pękły kajda- ny niewoli“. 30. Wyjść czasem je- sienią (11): „z miasta na łonie matki natury“. 31. Szarada deszczowa (6): „Ulewa za oknami“. 32. Legoryf jesienny (2): „Złota polska jesień“. Wyrazy pomocn.: kaczan, kaplan, korona, kantor, kanapa, kliper, ka- reta, kamlet, Krosno, kankan, ka- naz, kasjer, kolega, kwesta, kabina, komora, kracie. 33. Smutek (4): „Leniwa pokora jesienn“. 34. Fras- ka (4): „Italka“.

Wykaz uczestników „Konkursu Rozrywkowego dla Wytwałych“, którzy nadesłali prawidłowe rozwią-



Wypięszone dłonie artystyki

dał sztucznym uśmiechem. Twarz może nas oszukać, może kłamać. Rece nigdy!

Zasadniczy kształt ręki przynosi człowiek na świat, ale dopiero ży- cie jest rzeźbi. Warunki bytu, wyko- nywana praca, klimat, a przede wszystkim charakter i temperament człowieka znajdują swe odbicie w rękach ludzkich. Pierwszy uścisł dloni może nastroić nas przychylnie

kończach. Znane są z reprodukcji jego ręce duże, wąskie o długich, smukłych palcach, miękkich pod- szczytkach, elastyczne i mocne. Wy- starczy ujęć te ręce, żeby powie- dzieć: — to są ręce muzyka-artysty, więcej nawet, ręce geniusza. Tego typu rąk nie spotykamy wiele.

Nawet w momentach bezczynno- ści, bezwiednie ręce układają się tak, jak podczas najczęściej wyko-